

# E V, Chcę z tobą na miasto

sam palę swoje styki  
wśród tych paru ścian  
mówiła: „jesteś nikim”  
mi nie jeden raz  
mam syropy z muzyki  
na ten chory świat

mała chwycić za moje dłonie  
zanim zniknę stąd  
ta fura leci szybko  
jak z mych oczu łzy

przepraszam mamó  
wiem że jestem zły  
za dużo papierosów  
w płucach siwy dym  
małą nikomu nie powiem  
możesz zasnąć  
możesz zasnąć  
z okna mam widok na miasto  
parę tych jebanych słów  
które sprawiają, że  
wszystko upadło